

**Protokół Nr 14/VI/2015**  
**posiedzenia Komisji Edukacji**  
**Rady Miejskiej w Łodzi,**  
**z dnia 16 czerwca 2015 r.**

**I. Obecność na posiedzeniu:**

stan Komisji           - 6 radnych  
obecnych               - 4 radnych  
nieobecnych           - 2 radnych

oraz zaproszeni goście.

Listy obecności stanowią załącznik nr 1 i 2 do niniejszego protokołu.

Zaproszenia stanowią załącznik nr 3 do niniejszego protokołu.

**II. Posiedzeniu Komisji przewodniczył:**

Przewodniczący Komisji radny p. Sylwester Pawłowski.

**III. Proponowany porządek posiedzenia:**

1. Przyjęcie protokołu nr 11/V/2015 z dnia 5 maja 2015 r.
2. Informacja Wydziału Edukacji UMŁ nt. naboru do łódzkich gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych.
3. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

**IV. Przebieg posiedzenia i przyjęte ustalenia.**

**Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski** powitał radnych, zaproszonych gości i po stwierdzeniu quorum (na podstawie podpisów radnych złożonych na liście obecności) otworzył posiedzenie Komisji. Przedstawił proponowany porządek posiedzenia.

Zaproponował wprowadzenie do porządku obrad następujące projekty uchwał:

w punkcie 1a. projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia sieci publicznych przedszkoli i oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych prowadzonych przez Miasto Łódź - **druk nr 142/2015**.

w punkcie 1b. projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie przez Miasto Łódź porozumień z powiatami łódzkim wschodnim oraz pabianickim - **druk nr 144/2015**.

Uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący poddał pod głosowanie zmieniony porządek obrad Komisji Edukacji.

Komisja w głosowaniu przy 4 głosach „za”, braku głosów „przeciw” i braku głosów „wstrzymujących się” przyjęła zmieniony porządek obrad.

***Ad pkt 1. Przyjęcie protokołu nr 11/V/2015 z dnia 5 maja 2015 r.***

**Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski** poinformował, że protokół został przesłany radnym pocztą elektroniczną. Zapytał, czy radni zgłaszają uwagi?

Uwag nie zgłoszono.

**Przewodniczący** poddał pod głosowanie protokół nr 11/V/2015 z dnia 5 maja 2015 r.

Komisja w głosowaniu przy 4 głosach „za”, braku głosów „przeciw” i braku głosów „wstrzymujących się” przyjęła protokół nr 11/V/2015 z dnia 5 maja 2015 r.

**Ad pkt 1a. Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia sieci publicznych przedszkoli i oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych prowadzonych przez Miasto Łódź - druk nr 142/2015.**

**Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta** omówiła projekt uchwały.

Projekty uchwały stanowi załączniki nr 4 do niniejszego protokołu.

Pytania.

**Radny p. Tomasz Głowacki:** czyli te 13 placówek, które zostaje to są miejsca, gdzie w pobliżu nie ma przedszkola?

**Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta** tam albo jest przedszkole, gdzie były wypełnione miejsca, albo jest np. placówka integracyjna i są oddziały integracyjne, jak Szkoła nr 67 lub szkoły na obrzeżu jak Szkoła nr 61 na ul. Okólnej, ale generalnie tak.

Więcej pytań nie zadano.

Dyskusja. Głosów w dyskusji nie zabrano.

**Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski** poddał pod głosowanie projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia sieci publicznych przedszkoli i oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych prowadzonych przez Miasto Łódź - **druk nr 142/2015.**

Komisja w głosowaniu przy 4 głosach „za”, braku głosów „przeciw” i braku głosów „wstrzymujących się” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia sieci publicznych przedszkoli i oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych prowadzonych przez Miasto Łódź - **druk nr 142/2015.**

**Ad pkt 1b. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie przez Miasto Łódź porozumień z powiatami łódzkim wschodnim oraz pabianickim - druk nr 144/2015.**

**p.o. Dyrektora Wydziału Edukacji p. Krzysztof Jurek** omówił projekt uchwały.

Projekty uchwały stanowi załączniki nr 5 do niniejszego protokołu.

Pytania. Pytań nie zadano.

Dyskusja. Głosów w dyskusji nie zabrano.

**Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski** poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie przez Miasto Łódź porozumień z powiatami łódzkim wschodnim oraz pabianickim - **druk nr 144/2015.**

Komisja w głosowaniu przy 4 głosach „za”, braku głosów „przeciw” i braku głosów „wstrzymujących się” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie przez Miasto Łódź porozumień z powiatami łódzkim wschodnim oraz pabianickim - **druk nr 144/2015.**

**Ad pkt 2. Informacja Wydziału Edukacji UMŁ nt. naboru do łódzkich gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych.**

**Kierownik Oddziału Organizacji Szkół Publicznych w Wydziału Edukacji UMŁ p. Elżbieta Kukuła:** jeśli chodzi o nabór, do wszystkich typów szkół, zarówno do szkół podstawowych, gimnazjów jak i szkół ponadgimnazjalnych, prowadzony był zgodnie z zapisami ustawy o

systemie oświaty z dnia 6 grudnia 2013 roku z późniejszymi zmianami. Po raz pierwszy nabór do szkół podstawowych i gimnazjów prowadzony był w formie elektronicznej.

Nabór do szkół podstawowych. Do naboru do szkół podstawowych przystąpiło łącznie 9 560 dzieci. Natomiast z danych Oddziału Ewidencji Ludności Wydziału Spraw Obywatelskich dzieci urodzonych w roczniku 2009 oraz z połowy rocznika 2008 mieliśmy łącznie 9 519. z wszystkich dzieci, które przystąpiły do naboru 1 977 dzieci zrezygnowało z rekrutacji w szkołach podstawowych z różnych względów. Były to odroczenia od realizacji obowiązku szkolnego wydawane przez Poradnie Psychologiczne – Pedagogiczne. Dzieci również częściowo przystąpiły wcześniej do klas pierwszych, jeszcze w ubiegłym roku szkolnym, również podejmowały edukację w szkołach niepublicznych, wybierały szkoły poza Łodzią, bardzo dużo było informacji, że przebywają poza granicami kraju. W konsekwencji do naboru zgłosiło się i przydzielonych zostało do poszczególnych szkół i oddziałów 7 717 dzieci w tym 4 965 to dzieci sześćioletnie i 2 752 to siedmiolatki. Dodatkowo poza systemem naboru jeszcze wydawano skierowania dzieciom do oddziałów integracyjnych, te dzieci nie brały udziału w rekrutacji elektronicznej, były poza systemem naboru, były przyjmowane na podstawie podań i wydanych skierowań. Takich skierowań wydano do tej pory 65. W sumie, biorąc pod uwagę wszystkie te liczby, a więc dzieci zarówno biorące udział w naborze, jak i te ze skierowań utworzonych zostało 336 oddziałów klas pierwszych. Łącznie w trakcie przydziału, które były dokonywane w systemie elektronicznego naboru utworzono 332 oddziały, czyli później dodatkowo uruchomione zostały jeszcze cztery oddziały. Z tych danych wynika, że porównując rok bieżący z poprzednim 745 dzieci więcej ubiegało się o przyjęcie do klas pierwszych w roku bieżącym niż w roku ubiegłym. W sumie na przestrzeni tych dwóch lat liczba oddziałów klas pierwszych zdecydowanie wzrosła, dlatego że w ubiegłym roku utworzyliśmy 76 oddziałów klas pierwszych więcej, a w tym roku 35 oddziałów klas pierwszych niż w ubiegłym, a więc ten wzrost jest dość istotny. Wśród uruchomionych oddziałów klas pierwszych, czyli tych 336 utworzono 15 oddziałów integracyjnych, to jest o dwa więcej niż w roku ubiegłym. Szkoły, które prowadzą integrację są cały czas niezmiennie to jest Szkoła Podstawowa nr 33, 67 w Zespole Szkół Integracyjnych, 111, 149, 162, 166 i 182 i w tych samych szkołach w tym roku, te oddziały zostały uruchomione tylko o dwa więcej. Również podjęto działania w zakresie wzmocnienia, wzbogacenia oferty szkół, jeśli chodzi o kształcenie sportowe. Uruchomiono, jeśli chodzi o klasy I – III uruchomiono sześć oddziałów sportowych to jest o jeden oddział więcej niż w roku ubiegłym, to kształcenie sportowe prowadzi w szkołach podstawowych od lat pięć szkół. Są to SP nr 7, która prowadzi gimnastykę sportową, SP nr 41, która prowadzi gimnastykę artystyczną, SP nr 46 łyżwiarstwo figurowe, SP nr 65 i 173 pływani. Uruchomiono sześć oddziałów klas pierwszych w tych szkołach to jest o jeden więcej niż w roku ubiegłym. Dodatkowo uruchomiono w dwóch szkołach podstawowych nowe oddziały, które będą funkcjonowały w bieżącym roku na poziomie klas czwartych z dyscypliną koszykówka. To są oddziały w SP nr 29 i 11.

Poza ofertą klas sportowych Wydział Edukacji wspiera zajęcia dodatkowe dla uczniów przyznając poza tymi oddziałami sportowymi również dodatkowe godziny gminne na różne zajęcia sportowe pozalekcyjne, to są zarówno zajęcia sportowe w różnych dyscyplinach sportowych: w siatkówce, koszykówce, pływaniu, ale również jest to gimnastyka korekcyjna, taniec, czyli zajęcia wszechstronnie pobudzające aktywność dzieci.

Zamiarem Wydziału Edukacji jest wzbogacanie, rozszerzanie oferty szkolnictwa dwujęzycznego. Ponieważ w szkołach podstawowych nieprowadzone jest nauczanie dwujęzyczne, tylko z przepisów wynika, że to nauczanie jest realizowane w gimnazjach, ale idziemy w takim kierunku, aby już na poziomie szkół podstawowych na tyle przygotowywać uczniów do kształcenia językowego, tak żeby nabór do oddziałów dwujęzycznych w gimnazjach był możliwy

do przeprowadzenia i żeby było dzieci chętnych do nauczania dwujęzycznego w zakresie innych języków niż tylko język angielski. Ponieważ nauczanie dwujęzyczne w gimnazjach prowadzimy poza angielskim również w zakresie języka niemieckiego, francuskiego i hiszpańskiego, również rosyjskiego, co zostało wprowadzone w tamtym roku w takim zakresie w tym roku podjęte zostały decyzje, że szkoły podstawowe będą wsparte dodatkowymi godzinami właśnie z tych języków, po to żeby kontynuacja tego nauczania dwujęzycznego mogła się odbywać. W związku z tym, ponieważ język francuski już był w szkołach podstawowych dodatkowo prowadzony w tym roku uruchomiono dodatkowo nauczanie języka niemieckiego w drugiej szkole podstawowej nr 137 oraz uruchomiono takie zajęcia z języka hiszpańskiego (SP nr 34) i języka rosyjskiego (SP nr 169). Są to szkoły, które blisko współpracują z gimnazjami zlokalizowanymi w najbliższej okolicy po to żeby ta współpraca była realizowana jak najlepiej i żeby ewentualnie przepływ dzieci później do tych klas dwujęzycznych mógł być zrealizowany.

Jeśli chodzi o podsumowanie samego naboru do szkół podstawowych to, ponieważ on był prowadzony po raz pierwszy, pozwolę sobie przedstawić kilka uwag. W rekrutacji podstawowej przeprowadzono 17 tur przydziałów. W ramach tych przydziałów utworzono 332 oddziały, później dodatkowo zwiększono te oddziały o 4, co daje w sumie 336. Funkcjonalność systemu oparta była na tym, że ponieważ szkoły podstawowe i gimnazja to są tzw. szkoły obwodowe w związku z tym w pierwszej kolejności muszą być przyjmowane do szkół podstawowych jak również gimnazjów dzieci zamieszkałe w obwodach tych szkół, a więc system w pierwszej kolejności napełniał się dziećmi obwodowymi. Na pozostałe miejsca wolne przypisywane były dzieci z pierwszą preferencją z najwyższą liczbą punktów. Jeśli nadal były miejsca wolne w szkole to system przypisywał dzieci z kolejnych preferencji. Mogło się zdarzyć, w samej funkcjonalności systemu tak, że dzieci, które wybierały inne szkoły niż rejonowa, z pierwszej preferencji, a nie dostały się w tamtej szkole system przywracał do szkoły rejonowej, dlatego że miasto musi zapewnić każdemu dziecku miejsce w szkole. Podsumowując nabór o publicznych szkół podstawowych, które utworzyły największą liczbę oddziałów należą SP nr 205, na chwilę obecną jest to 8 oddziałów samych klas I. Szkoły, które uruchomiły po 7 oddziałów to są SP 34, 137, 162. Jest sześć szkół, które mają po 6 oddziałów klas I. W sumie, w tym roku, żadna ze szkół nie miała mniejszej liczby oddziałów niż w roku ubiegłym, niektóre utrzymały na poziomie roku ubiegłego, ale większość miała więcej oddziałów klas I niż w roku ubiegłym.

W dniach 25 maja – 5 czerwca odbyła się rekrutacja uzupełniająca, do której przystąpiły szkoły, które posiadały miejsca wolne. Do tej rekrutacji mogli przystąpić kandydaci, którzy chcieli zmienić preferencje, albo przydział do określonej szkoły lub bardzo często zdarza się to na poziomie szkół podstawowych, że część rodziców zapomina, że miesiąc marzec jest miesiącem, kiedy jest nabór uczniów do szkół, więc była możliwość przystąpienia do naboru. Na podstawie naboru uzupełniającego oraz dodatkowej informacji od dyrektorów szkół, że jeszcze dzieci po tym terminie naboru zgłaszały się do szkół mamy sygnały, że być może będzie taka konieczność uruchomienia jeszcze jakiś dodatkowych oddziałów, ale takie decyzje zostaną podjęte już w terminie trochę późniejszym, ze względu na to, że musimy potwierdzić w okresie lipiec, sierpień czy liczebność w oddziałach utrzyma się na takim poziomie.

Nabór do gimnazjów. W przypadku gimnazjów w tym roku do klas pierwszych przyjmowany był rocznik 2002, czyli dzieci trzynastoletnie. Również zgodnie z danymi z Wydziału Spraw Obywatelskich ze stycznia tego roku otrzymaliśmy informacje, że takich dzieci zameldowanych w Łodzi jest 4 634, natomiast w naborze do gimnazjów wzięło udział więcej, bo 4 708 uczniów. Publiczne gimnazja łódzkie wybrało 4 255 uczniów to jest o 66 osób mniej niż rok wcześniej. Tutaj w gimnazjach mamy tendencję spadkową. W wyniku naboru do gimnazjów utworzono 163 oddziały. Z tym że dodatkowo, jak w ubiegłym roku, planowane jest uruchomienie jeszcze jednego oddziału w Gimnazjum nr 40 ten oddział tworzony jest jak zawsze poza naborem,

ponieważ to jest oddział przysposabiający do pracy, a więc dodatkowo tworzymy go dopiero po dokonaniu naboru. W konsekwencji doliczając ten oddział będzie to łącznie 164 oddziały, czyli i tak o jeden oddział mniej niż w roku ubiegłym. Spośród tych dzieci przyjętych do gimnazjów i tych uruchomionych oddziałów utworzono 9 oddziałów integracyjnych. To jest o jeden mniej niż w roku ubiegłym. Do tych oddziałów skierowano dotychczas 44 dzieci, uczniów z orzeczeniami o potrzebie kształcenia specjalnego i te dzieci również nie brały udziału w rekrutacji elektronicznej. Poza oddziałami integracyjnymi uruchomiono również w gimnazjach oddziały dwujęzyczne i tutaj tych oddziałów uruchomiono o dwa więcej niż w roku ubiegłym. W roku ubiegłym mieliśmy 12 takich oddziałów dwujęzycznych. To nauczanie dwujęzyczne prowadzą Gimnazjum nr 1, 15, 17, 21, 28, 34, 37, 41, 43, 44 i te same gimnazja prowadzą nauczanie dwujęzyczne w tym roku. Wzrosła tylko liczba oddziałów dwujęzycznych, jeden więcej na poziomie języka francuskiego i jeden więcej na poziomie języka niemieckiego. Ustalono jednolite zasady kształcenia dwujęzycznego, czyli szkoły podstawowe, które będą taką bazę tworzyły przyjęcia uczniów do szkół dwujęzycznych, ale również wsparcie i jednolite zasady kształcenia dwujęzycznego, ustalono w gimnazjach. Odbyło się spotkanie z dyrektorami gimnazjów dwujęzycznych i ustalono pewną siatkę godzin, która będzie w jednolity sposób w gimnazjach dwujęzycznych realizowana. Czyli poza tym, o czym mówi rozporządzenie w sprawie ramowych planów nauczania, które przeznacza określoną liczbę godzin na kształcenie dwujęzyczne w cyklu trzyletnim ustaliliśmy, że aby to kształcenie dwujęzyczne odbywało się już na takim poziomie, aby dzieci kończąc gimnazjum po trzech latach nauki mogły przystępować do egzaminów językowych na poziomie B1 potrzebna jest określona liczba godzin zrealizowana w cyklu trzyletnim. W związku z tym każdy dyrektor szkoły, oddziału dwujęzycznego będzie dodatkowo w ramowym planie nauczania przeznaczał dodatkowe godziny dyrektorskie w cyklu trzyletnim oraz miasto będzie dokładało jeszcze dodatkową godzinę gminną po to, żeby w cyklu trzyletnim na każdym etapie, czyli klasie I, II i III uczniowie mieli po sześć godzin języka obcego. To pozwoli na uzyskanie takiego kształcenia, które będzie mogło się kończyć uzyskaniem certyfikatu.

Jeśli chodzi o kolejną ofertę, wspieranie szkół to wzmocniono również kształcenie sportowe, od września 2015/2016 uruchomionych będzie 16 oddziałów sportowych. To jest o 4 oddziały więcej niż funkcjonuje w roku bieżącym. Zostały zaproponowane całkowicie nowe dyscypliny, których do tej pory nie mieliśmy, a mianowicie będzie prowadzona klasa realizująca piłkę wodną, powstaje druga klasa sportowa, która będzie prowadziła kształcenie w dyscyplinie rugby, no i pozostałe szkoły gdzie mamy przekrój dyscyplin sportowych. Podjęto również działania w kierunku utworzenia gimnazjum mistrzostwa sportowego w ZSO nr 1, mamy nadzieję, że uda nam się z powodzeniem to przeprowadzić.

Podsumowując nabór do gimnazjów, które uruchomiły największą liczbę oddziałów należy Gimnazjum nr 34 w ZSO nr 1, ale dalej mamy Gimnazjum nr 43, 18, 21, 22, 44. W dniach 3 – 10 lipca prowadzona będzie jeszcze rekrutacja uzupełniająca do gimnazjów, które dysponują wolnymi miejscami. Podobnie jak w szkołach podstawowych uczniowie będą mogli zmieniać swoje preferencje, ubiegać się o przyjęcie do szkół, które tymi miejscami dysponują.

Nabór do szkół ponadgimnazjalnych. Nabór prowadzony jest w formie elektronicznej już od 2004 roku. Od wielu lat przydziały uczniów do oddziałów odbywają się z udziałem obserwatorów, jakimi są dyrektorzy szkół ponadgimnazjalnych. Co roku dyrektorzy ustalają, kto będzie uczestniczył w przydziałach. W tym roku przydział odbędzie się 2 lipca, w dniu 3 lipca zostanie opublikowana lista kandydatów zakwalifikowanych, natomiast po potwierdzeniu woli nauki przez kandydatów 7 lipca wywieszona zostanie lista przyjętych. Po czym od 7 do 10 lipca będzie prowadzona rekrutacja uzupełniająca do szkół, które będą dysponowały wolnymi miejscami. Ustalony został jeden termin, ze względu również na okres wakacyjny tak, żeby

rodzice wiedzieli, w jakim terminie, kiedy zgłaszać się i jakie dokumenty. Te informacje będą umieszczone zarówno na stronie UMŁ jak i w systemie elektronicznego naboru. Informacje również zostały wysłane do szkół. W sumie po rekrutacji uzupełniającej zostało zaplanowane, że ona zakończy się do 15 lipca. Natomiast po tym terminie przez cały okres wakacyjny, jeśli będą jeszcze uczniowie starali się o zmianę miejsca przyjęcia docelowego, czy jeszcze jacyś uczniowie przeprowadzą się do Łodzi, przez całe wakacje będą przyjmowani do szkół, aż do zapewnienia miejsc.

Jeśli chodzi o wstępne informacje z naboru to chciałam powiedzieć, że ostatnie lata tak naprawdę wykazywały spadkową tendencję potencjalnych kandydatów do szkół ponadgimnazjalnych. Rok 2015/2016 powinien być zbliżony do roku ubiegłego, natomiast światłem w tunelu być może będzie rok kolejny 2016/2017, kiedy obserwujemy wzrost absolwentów klas III gimnazjów. Między rokiem 2015/2016 a rokiem 2016/2017 będzie to prawie 200 absolwentów gimnazjów więcej. A więc być może ta sytuacja, jeśli chodzi o nabór do szkół ponadgimnazjalnych, będzie lekko zwyżkować.

Liczbę oddziałów klas pierwszych w szkołach ponadgimnazjalnych planuje się uwzględniając zarówno liczbę uczniów klas III gimnazjum, jak też liczbę uczniów drugorocznych, uczniów gimnazjów niepublicznych i kandydatów spoza Łodzi wybierających łódzkie szkoły ponadgimnazjalne. Łącznie jest to około 26% wszystkich potencjalnych kandydatów absolwentów gimnazjów. Z powodu niżu demograficznego z roku na rok maleje liczba uczniów aplikujących o przyjęcie do szkół ponadgimnazjalnych i tak w roku 2013/2014 przyjęto 5899 uczniów, w roku 2014/2015 przyjęto 5588 uczniów, tj. pow. 300 uczniów mniej uruchamiając łącznie w roku 2013/2014 przyjęto 201 oddziałów, a w roku 2014/2015 przyjęto 195 oddziałów .

W systemie elektronicznego naboru na rok 2015/2016 zaplanowano 105 oddziałów klas I w LO, 71 oddziałów klas I w technikach i 21 oddziałów klas I w zasadniczych szkołach zawodowych. Uruchomienie takiej liczby oddziałów będzie zależne od liczby kandydatów.

W systemie elektronicznego naboru uczniów do szkół ponadgimnazjalnych liczba chętnych z I preferencji, po zakończeniu etapu logowania się przez uczniów, wynosiła 5459, (w tym 5298 z pozytywnie rozpatrzonymi podaniami). To ponad 200 kandydatów więcej niż zakładano, przy planowanej liczbie 5200 uczniów. (Przyczyniły się do tego szeroko zakrojone działania promocyjne szkół i Miasta – Targi Edukacyjne, kampania promocyjna „Ucz się w Łodzi” połączona z konferencjami i debatami z udziałem uczniów, pracodawców, środowiska naukowego, imprezami na ul. Piotrkowskiej i w centrum Handlowym „Port Łódź”).

Wstępne analizy wyborów uczniów po zamknięciu systemu elektronicznego naboru dla kandydatów do szkół ponadgimnazjalnych wskazują, iż największą popularnością wśród liceów ogólnokształcących cieszą się: XXI LO, XXXI LO, XXVI LO, I LO, III LO, XVIII LO, VIII LO, XXV LO i XXIX LO, XIII LO, w których liczba kandydatów z I preferencji jest większa, niż liczba miejsc.

Największą popularnością wśród szkół zawodowych cieszą się: ZSP 9, ZSP 10 i ZSP 19, w których liczba kandydatów z I preferencji jest większa, niż liczba miejsc. Najbardziej popularnymi zawodami wybieranymi przez uczniów w technikach są: technik informatyk, technik mechatronik, fototechnik, technik pojazdów samochodowych, technik hotelarstwa, technik obsługi turystycznej, a szkołach zasadniczych: kucharz, cukiernik, fryzjer, mechanik pojazdów samochodowych i elektromechanik pojazdów samochodowych, dużą popularnością, jak na nowo wprowadzony zawód cieszy się także mechanik motocyklowy (w systemie elektronicznego naboru liczba chętnych z I preferencji jest równa liczbie zaoferowanych miejsc, natomiast duża grupa uczniów wybrała ten zawód także w kolejnych preferencjach).

Najmniejszym zainteresowaniem w technikach cieszą się zawody: technik włókienniczych wyrobów dekoracyjnych, technik teleinformatyk, technik technologii drewna, technik renowacji elementów architektury, technik geolog, technik dróg i mostów kolejowych, technik procesów drukowania, a w zasadniczych szkołach zawodowych: introligator (0 z I preferencji i 5 z pozostałych), dekarz (0 z I preferencji i 8 z pozostałych), krawiec (1 wybór z I preferencji i 4 z pozostałych), operator obrabiarek skrawających (0 z I preferencji i 9 z pozostałych).

Oferta łódzkich szkół zawodowych jest różnorodna i odpowiada zapotrzebowaniu rynku pracy. Szkoły zawodowe kształcą w 40 zawodach na poziomie technikalnym i w 28 zawodach na poziomie zasadniczej szkoły zawodowej. W ostatnich latach zaoferowano następujące nowe zawody: technik transportu kolejowego, technik dróg i mostów kolejowych, technik odlewnik, technik włókienniczych wyrobów dekoracyjnych, technik urządzeń i systemów energetyki odnawialnej, technik cyfrowych procesów graficznych, technik gazownictwa, technik optyk, technik leśnik, operator maszyn odlewniczych, krawiec, zdun, kominiarz, lakiernik. W niektórych z nich niestety nie utworzono oddziałów z powodu zbyt małej liczby chętnych (*krawiec, zdun, kominiarz, technik odlewnik, operator maszyn odlewniczych*).

Na rok szkolny 2015/16 zaplanowano wprowadzenie następujących nowych kierunków kształcenia: technik hodowca koni (w Zespole Szkół Rzemiosła), technik mechatronik pojazdów samochodowych – eksperyment pedagogiczny (w Zespole Szkół Samochodowych), technik eksploatacji portów i terminali (w ZSETH), mechanik motocyklowy (w ZSP 22) oraz technik organizacji reklamy (w Zespole Szkół Poligraficznych).

Miasto od kilku lat podejmuje (szczególnie przy naborze) działania wspierające odbudowę szkolnictwa zawodowego, wskaźnik udziału liczby uczniów szkół zawodowych w liczbie uczniów szkół ponadgimnazjalnych określony w Polityce rozwoju edukacji Miasta Łodzi 2020+, która stanowi integralną część realizowanej Strategii Zintegrowanego Rozwoju Łodzi 2020+ wzrósł z 38,6 % do 44,97% na koniec 2014r. Jednocześnie podjęte zostały działania w kierunku określenia jasnych i jednolitych zasad planowania liczby oddziałów w liceach ogólnokształcących, w wyniku których w bieżącym roku szkolnym we wszystkich liceach ogólnokształcących wiodących pod względem wyników nauczania i popularności wyborów uczniów zdecydowano o uruchomieniu nie więcej niż 5 oddziałów klas I. Takie decyzje, w sytuacji niżu demograficznego pozwolą na zwiększenie szans naboru uczniów przez inne licea ogólnokształcące, jak również przez szkoły zawodowe.

Wśród planowanej liczby oddziałów klas pierwszych przewiduje się uruchomienie 2 oddziałów integracyjnych w XXXIII LO i w XLIII LO w ZSO 5; 7 oddziałów dwujęzycznych w IV LO z językiem angielskim, w VIII LO z językiem niemieckim, XIII LO z językiem francuskim i XXXII LO w ZSO 1 z językiem hiszpańskim, tj. o 1 więcej niż w roku bieżącym; 5 oddziałów sportowych (w ZSO 4, ZSO 5, ZSO 8 i ZSP 10), tj. o 1 oddział więcej, niż w roku bieżącym.

Dodatkowym dużym obciążeniem dla Miasta, które wpływa na ograniczenie wsparcia i rozszerzenia oferty szkół prowadzonych przez Miasto Łódź jest finansowanie szkolnictwa niepublicznego oraz godzin nauczania indywidualnego. W bieżącym roku 2014/2015 w szkołach podstawowych przyznano 32 112 godzin, w gimnazjach 56 288 godzin i w szkołach ponadgimnazjalnych blisko 39 500 godzin.

Pytania i dyskusja.

**Radna p. Małgorzata Bartosiak:** w której szkole podstawowej powstał ten jeden więcej oddział sportowy?

**Kierownik Oddziału Organizacji Szkół Publicznych w Wydziale Edukacji UMŁ p. Elżbieta Kukuła:** w Szkole Podstawowej nr 46 wyrażono zgodę na uruchomienie dwóch oddziałów łyżwiarstwa figurowego.

**Radna p. Małgorzata Bartosiak:** w której szkole został wprowadzony język francuski?

**Kierownik Oddziału Organizacji Szkół Publicznych w Wydziale Edukacji UMŁ p. Elżbieta Kukuła:** ponieważ język francuski był wcześniej, od kilku lat jest prowadzony w trzech szkołach podstawowych: SP nr 1, 65 i 79. Dodatkowo w Szkole Podstawowej nr 172 będą przyznane godziny języka francuskiego, ponieważ współpracuje z Gimnazjum nr 15, w którym wprowadzamy klasę dwujęzyczną z językiem francuskim.

**Radna p. Małgorzata Bartosiak:** prosiliśmy o retrospekcję, abyśmy się wszyscy zastanowili nad strukturą szkolnictwa w naszym mieście i w związku z tym liczyłam na to, że dostaniemy dzisiaj zestawienie, ale w ujęciu przynajmniej trzyletnim. Jak wyglądał nabór dwa lata temu, rok temu i obecnie, aby zobaczyć tendencję zmian. Prosiłabym o to, żebyśmy dostali informację, jeżeli chodzi o zmiany w układzie trzyletnim.

**Kierownik Oddziału Organizacji Szkół Publicznych w Wydziale Edukacji UMŁ p. Elżbieta Kukuła:** przekazemy taką informację.

**Radna p. Małgorzata Bartosiak:** jeżeli chodzi o gimnazja brakuje mi podobnego zestawienia w ujęciu trzyletnim.

**Kierownik Oddziału Organizacji Szkół Publicznych w Wydziale Edukacji UMŁ p. Elżbieta Kukuła:** oczywiście przygotujemy takie zestawienie.

Jeżeli zrobimy zestawienie klasy I, II i III to da nam obraz jak to się w ciągu trzech lat kształtuje.

**Radna p. Małgorzata Bartosiak:** powiedziała pani, że istnieją starania, co do powołania Zespołu Szkół Mistrzostwa Sportowego w ZSO nr 1. Na jakim to jest etapie i jak to wygląda teraz w kontekście naboru do klas I?

**p.o. Dyrektora Wydziału Edukacji p. Krzysztof Jurek:** szykujemy się do tego naboru, ale nie w roku 2015/2016. Są przeprowadzone rozmowy z Wydziałem Sportu, prowadzimy też rozmowy ze Związkiem Pływackim, bo ta dyscyplina będzie. Myślę, że po wakacjach będziemy gotowi z pierwszymi projektami żeby powołać Szkołę Mistrzostwa Sportowego.

**Radna p. Małgorzata Bartosiak:** średnio licząc pojawiają się trzy oddziały mniej w gimnazjach. Co w takim razie z pracownikami?

**Kierownik Oddziału Organizacji Szkół Publicznych w Wydziale Edukacji UMŁ p. Elżbieta Kukuła:** będzie jeden oddział mniej niż w roku bieżącym. Planujemy uruchomienie jeszcze oddziału w Gimnazjum nr 40, więc docelowo w tym roku mamy 165 oddziałów klas I, a planujemy 163 plus 1, czyli 164.

**Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta:** jeśli chodzi o ewentualne zwolnienia to dysponujemy danymi na dzień 30 maja. Cały czas jesteśmy w trakcie uzupełnień i przenosin, jedenastu nauczycieli skorzystało z uprawnień emerytalnych, natomiast sześciu nauczycieli zostanie zwolnionych z art. 20.

**Radna p. Małgorzata Bartosiak:** jeżeli chodzi o szkoły ponadgimnazjalne, rozumiem, że jest najtrudniej na ten moment zrobić takie zestawienie, natomiast są placówki, w których nabór jest prawie zerowy albo zerowy. Jak Wydział zamierza do tego podejść, jeżeli w niektórych szkołach nabór jest zero, jedna bądź dwie osoby?

**Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta:** w tej chwili mamy trudną sytuację w XXXV Liceum, najprawdopodobniej tam nabór będzie zerowy i będziemy podejmować kroki prawne w celu wygaszenia placówki.

**Radna p. Małgorzata Bartosiak:** są placówki, w których jest więcej osób chętnych niż liczba proponowanych miejsc. To są placówki wiodące w naszym mieście. Czy Wydział zamierza



przychylić się do preferencji uczniów i spróbować jednak otworzyć więcej oddziałów niż do tej pory?

**Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta:** nie zamierzamy, ponieważ odpowiadamy za całą sieć. Zbudowaliśmy tę sieć i uważamy, że w tym momencie spowodujemy równomierne przyjęcie uczniów do innych liceów. Chciałabym zwrócić uwagę na XVIII LO, które prowadzi klasy mundurowe, cieszące się bardzo dużą popularnością wśród młodzieży, natomiast wyniki zdawalności egzaminu maturalnego w tym liceum są bardzo niskie, na poziomie 80%. Więc nie zawsze wybory młodzieży przekładają się na jakość kształcenia.

**Radna p. Małgorzata Bartosiak:** decyzja dotycząca nauczania indywidualnego, jest decyzją głównie Poradni Pedagogiczno – Psychologicznych, które podlegają Wydziałowi Edukacji. Wiemy, co się dzieje, od roku czy dwóch lat, jeżeli chodzi o nauczanie indywidualne. Uczeń nie chodzi do szkoły, nie chce mu się, idzie do poradni, załatwia sobie nauczanie indywidualne, jakoś ten rok przejdzie. Co Wydział zrobił w tym zakresie?

**Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta:** odbyło się pięć albo sześć spotkań z dyrektorami poradni psychologiczno - pedagogicznych, gdzie w ten sposób, jak pani radna wyartykułowała swoją myśl, my także wyartykułowaliśmy swoją myśl do dyrektorów. Niemniej jednak dyrektorzy poradni stoją na stanowisku, że zaświadczenia lekarskie, które przynoszą uczniowie, bo muszą je przynieść od innego lekarza, są tak wiarygodne, że pracownik poradni nie może podjąć decyzji o tym żeby nie przyznać, nie wnioskować o nauczanie indywidualne. Dokonaliśmy analizy przypadków chorobowych, zdecydowana większość to są fobie szkolne i są to skierowania od lekarza psychiatry. W związku z tym pracownicy poradni boją się, że może dojść do wypadku w szkole, nieszczęścia i później ta odpowiedzialność spadnie na nich. Bardzo mało jest przypadków wynikających z wypadku, któremu uległo dziecko.

**Kierownik Oddziału Organizacji Szkół Publicznych w Wydziału Edukacji UMŁ p. Elżbieta Kukuła:** jeśli mogę uzupełnić wypowiedź pani dyrektor, faktycznie odbywały się spotkania z dyrektorami poradni. Myślę, że w wyniku tych spotkań też trochę to nauczanie indywidualne spadło, porównując poprzedni rok z bieżącym widać tych godzin mniej, ale i tak jest to bardzo duża skala. Jest to problem, z którym nie do końca dyrektorzy poradni mogą sobie poradzić.

**Radna p. Małgorzata Bartosiak:** to może pracownicy poradni razem z lekarzami, jakaś wspólna akcja.

**Radny p. Tomasz Głowacki:** czy Wydział dysponuje konkretnymi liczbami np. uczniów, którzy mają w szkole podstawowej, gimnazjum i szkole ponadgimnazjalnej takie orzeczenie?

**p.o. Dyrektora Wydziału Edukacji p. Krzysztof Jurek:** liczba godzin nauczania indywidualnego w roku szkolnym 2013/2014 to odpowiednio: szkoły podstawowe - 41 122, gimnazja – 57 516, ponadgimnazjalne – 42 180. Liczba godzin nauczania indywidualnego w roku szkolnym 2014/2015: szkoły podstawowe - 32 112, gimnazja – 56 288, ponadgimnazjalne – 39 464. W szkołach podstawowych jest obniżenie prawie 10 000 godzin mniej.

**Radny p. Tomasz Głowacki:** poproszę o informację jak to wygląda w odniesieniu do liczby uczniów.

**p.o. Dyrektora Wydziału Edukacji p. Krzysztof Jurek:** przygotowujemy taką informację.

**Radny p. Tomasz Głowacki:** ile jest odroczeń i do kiedy rodzice mogą dostarczać takie odroczenia?

**Kierownik Oddziału Organizacji Szkół Publicznych w Wydziału Edukacji UMŁ p. Elżbieta Kukuła:** na etapie naboru otrzymaliśmy informacje z poradni, zbieraliśmy te informacje od dyrektorów szkół, było to 750 odroczeń – na etapie kwietnia, kiedy zakończył się etap

przyjmowania do szkół, ten nabór elektroniczny. Natomiast rodzice mogą do końca sierpnia ubiegać się o odroczenia, dlatego będziemy weryfikować tę liczbę odroczeń w sierpniu.

**Radny p. Tomasz Głowacki:** ile odroczeń było w ubiegłym roku?

**Kierownik Oddziału Organizacji Szkół Publicznych w Wydziale Edukacji UMŁ p. Elżbieta Kukuła:** na poziomie 300 – 400, z tym, że ta liczba odroczeń 750, czy nawet, jeśli będzie większa to wydaje się być dużą, ale w porównaniu z innymi miastami Łódź nie wygląda źle. Zbierając informacje na temat liczby odroczeń w innych miastach kształtowała się ona na poziomie 2 – 3 tysięcy.

**Radny p. Tomasz Głowacki:** czy to odroczenie dotyczy tylko dzieci sześciolletnich, czy też siedmioletnich?

**Kierownik Oddziału Organizacji Szkół Publicznych w Wydziale Edukacji UMŁ p. Elżbieta Kukuła:** jest to odroczenie od realizacji obowiązku szkolnego, czyli może się ubiegać rodzic dziecka sześciolletniego i siedmioletniego.

**Radny p. Tomasz Głowacki:** czy macie państwo informacje, czy są to odroczenia z tego drugiego półrocza?

**Kierownik Oddziału Organizacji Szkół Publicznych w Wydziale Edukacji UMŁ p. Elżbieta Kukuła:** jest to większość dzieci sześciolletnich.

**Radny p. Tomasz Głowacki:** otrzymaliśmy informację, że będzie 35 nowych oddziałów w szkołach podstawowych. Rozumiem, że nie musiało się to równo rozłożyć. Była informacja, że w Szkole Podstawowej nr 205 będzie aż 8 klas pierwszych. Czy są szkoły gdzie brakuje sal lekcyjnych do tego żeby prowadzić naukę w trybie porannym i trzeba będzie ją prowadzić w sposób dwuzmianowy?

**Kierownik Oddziału Organizacji Szkół Publicznych w Wydziale Edukacji UMŁ p. Elżbieta Kukuła:** niestety taka sytuacja może mieć i ma miejsce. Dlaczego dana szkoła ma tyle oddziałów a inna mniej, jest to uzależnione od wielkości obwodu i liczby uczniów zamieszkałych w obwodzie tej szkoły. Jeśli w obwodzie szkoły rozbudowują się osiedla, liczba rodzin z dziećmi zameldowanych na tym terenie powoduje, że liczba dzieci jest taka duża. Szkoła Podstawowa nr 205 ma na tyle dobre warunki lokalowe, że nie będzie w niej problemu.

**Radny p. Tomasz Głowacki:** a w ilu szkołach będzie problem z oddzielną salą lekcyjną dla klasy?

**Kierownik Oddziału Organizacji Szkół Publicznych w Wydziale Edukacji UMŁ p. Elżbieta Kukuła:** sala musi być, najwyżej będzie dwuzmianowość.

**Radny p. Tomasz Głowacki:** chodzi o sytuację, kiedy od rana nie ma sal lekcyjnych dla wszystkich klas? Ilu szkół dotyczy taka sytuacja?

**Kierownik Oddziału Organizacji Szkół Publicznych w Wydziale Edukacji UMŁ p. Elżbieta Kukuła:** możemy podać taką liczbę, bo dysponujemy ilością sal w szkołach. Często jednak jest to dwuzmianowość niepełna, czyli zajęcia rozpoczynają się w kolejnej klasie nie, kiedy kończą się zajęcia wcześniejszej klasy, tylko może to być godzina 10:00, 11:00 a więc taka pół zmianowość.

**Radny p. Tomasz Głowacki:** w takiej sytuacji trzeba będzie zatrudnić nauczycieli? Czy to są nowe etaty?

**Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta:** to są nowe etaty, ale tutaj głównie skupiliśmy się na tym żeby przenieść z przedszkola, gdzie likwidujemy oddziały wszystkie panie nauczycielki, które miały uprawnienia do pracy w szkole w kształceniu zintegrowanym. Także

dyrektorzy mieli część nauczycieli, którzy przetrzymywali tak zwane „gorsze czasy” w świetlicy, także poziom zatrudnienia nie będzie taki zupełnie nowy.

**Radny p. Tomasz Głowacki:** czy wiemy ile dzieci jest w naborze, na poziomie szkół podstawowych i gimnazjów, spoza Łodzi?

**Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta:** w obecnym naborze są tylko dzieci łódzkie, ponieważ nie możemy przyjąć dziecka spoza Łodzi nie dając gwarancji miejsca dziecku z Łodzi. Najpierw przyjmujemy dzieci łódzkie. Tam gdzie jest nabór uzupełniający i dzieci z Łodzi będą przyjęte dyrektor będzie mógł przyjąć dzieci spoza Łodzi.

**Radny p. Tomasz Głowacki:** jeśli chodzi o gimnazja to uczniów jest mniej, czy to się równo rozłożyło? Czy są gimnazja, które mogą nie zrealizować naboru?

**p.o. Dyrektora Wydziału Edukacji p. Krzysztof Jurek:** staraliśmy się tak zrobić, aby gimnazja, które mają mniej chętnych, żeby te oddziały jednak zaistniały i nie było zagrożenia zwolnieniami.

**Komisja Międzyzakładowa Solidarność Łódź – Bałuty p. Ryszard Zdrzalik:** moje pytanie dotyczy zwolnień, w wyniku tego, że Wydział Edukacji podał olbrzymią ilość godzin nauczania indywidualnego, czy wydział prowadzi zestawienie, czy posiada informacje ilu nauczycieli zostało przywróconych do pracy w wyniku redukcji z art. 20 a nie zostali uwzględnieni w ramach nauczania indywidualnego. Czy takie informacje są analizowane?

**Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta:** nie liczymy, jeśli jest pełen wymiar to nie ma zwolnienia. Ja chciałabym powiedzieć, jaki jest mechanizm nauczania indywidualnego. Wydział Edukacji na wniosek dyrektora szkoły przyznaje określoną liczbę godzin, ale pracodawcą dla każdego danego nauczyciela nie jest gmina tylko dany dyrektor i jeśli dany dyrektor ma nauczanie indywidualne, gdzie ma, np. jedną godzinę historii, w tym nauczaniu to on nie ueziera z tego nauczania etatu dla zwolnionego historyka. Tu nie ma czegoś takiego, że nauczanie indywidualne pozwoli wycofać art. 20.

**Komisja Międzyzakładowa Solidarność Łódź – Bałuty p. Ryszard Zdrzalik:** to jakby przeczy tej ilości godzin i informacji, którą tu otrzymaliśmy. Teraz dowiadujemy się, że to jest jeden przypadek w szkole. W związku z tym, że jest to skala olbrzymia nauczania indywidualnego i wiadomo, że jeżeli uczeń ma od pierwszej klasy stan zdrowia taki, że do końca nauki będzie korzystał z nauczania indywidualnego, to dotyczy każdego poziomu nauczania, z takimi przypadkami ja się spotykałem. Wiadomo, że to będzie trwało z roku na rok, natomiast w organizacji pracy placówki nie uwzględnia się tego i nauczyciel dostaje zwolnienie z art. 20. Z dniem 1 września w sądzie udowodnił, że były godziny dla niego i możliwość go zatrudnienia i zostaje przywrócony do pracy. Chodzi o skalę takiego zjawiska, które powstaje na szczeblu Łodzi.

**Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta:** nie mamy takich informacji żeby tego typu sytuacje miały miejsce. Pragnę podkreślić, że nauczaniem indywidualnym dyrektorzy uzupełniają we wrześniu etaty tym nauczycielom, którzy do 30 maja otrzymali ograniczenia. Natomiast my nie mamy informacji żeby jakikolwiek nauczyciel został przywrócony do pracy po zwolnieniu z art. 20 ponieważ okazało się, że jest tyle godzin nauczania indywidualnego.

**Komisja Międzyzakładowa Solidarność Łódź – Bałuty p. Ryszard Zdrzalik:** czyli nawet gdyby się zwiększyła dwukrotnie skala nauczania indywidualnego, to nie ma to wpływu na redukcję czy zatrudnienie dodatkowych nauczycieli.

**Kierownik Oddziału Organizacji Szkół Publicznych w Wydziału Edukacji UMŁ p. Elżbieta Kukuła:** jeżeli chodzi o nauczanie indywidualne to jest też taka sytuacja, że te godziny nie

zawsze są przyznane od września. Nauczanie indywidualne może być przyznane w ciągu roku szkolnego, a nawet pod koniec roku szkolnego, na miesiąc na dwa. Więc te liczby, które podajemy dotyczą całego roku szkolnego globalnie. Natomiast tak, jak pani dyrektor powiedziała nauczanie indywidualne, jeśli jest przyznawane na cały rok szkolny, a wręcz na cały cykl edukacyjny to wtedy nauczyciel ma uzupełniony etat tymi godzinami i są takie uzgodnienia pomiędzy Wydziałem Edukacji a dyrektorami, że mogą doliczać do etatu.

**NSZZ Solidarność MSO p. Małgorzata Smuga – Błoch:** czy Wydział ma informacje, o której godzinie najpóźniej mogą się kończyć lekcje?

**p.o. Dyrektora Wydziału Edukacji p. Krzysztof Jurek:** nauczanie indywidualne nie jest łatwym tematem do wytłumaczenia i z punktu widzenia raczej praktyka, patrzyłbym na to. Możemy usiąść, porozmawiać. W przypadku geografów, historyków jest trudno łączyć godziny, w przypadku matematyków, polonistów jest łatwiej.

Odnosząc się do dwuzmianowości to my stoimy przed wielkim dylematem, dlatego że mamy świadomość, że szkoły podstawowe i gimnazja w pewnych okolicznościach cieszą się niesłyszczaną popularnością. Ponieważ nie mogą do nich dostać się uczniowie w wyniku warunków proponowanych przez szkoły, to szkoły zasypywane są oświadczeniami o zmianie miejsca zamieszkania. Taki przypadek mamy w tych szkołach gdzie oddziałów jest najwięcej i mówiąc szczerze nie za bardzo potrafię sobie odpowiedzieć na pytanie, co z tym zrobić. Nie potrafią też odpowiedzieć mądrzejsze ode mnie osoby, bo problem jest bardzo duży. W którymś momencie może się okazać, że mamy SP nr 162, w której w tej chwili, w wyniku takiej właśnie sytuacji jest 41 oddziałów. Ten sam problem jest w SP nr 205 gdzie nagle okazuje się, że osoby nie są zameldowane, ale składają oświadczenie, że mieszkają w danym miejscu i muszą dla nich znaleźć się miejsca. I to powoduje zmianowość.

**Związek Nauczycielstwa Polskiego p. Marian Trębacz:** czy w tym momencie możemy już otrzymać informacje jak kształtuje się zainteresowanie uczniów uzyskaniem miejsca w określonych liceach na podstawie wstępnej rekrutacji? Czy rzeczywiście ta liczba oddziałów, która była przypisana poszczególnym liceom będzie wypełniona uczniami? Jakie są przewidywania w tym zakresie pokaże 2 lipiec, ale czy możemy otrzymać taką wstępną informację? Rzeczywiście jest w niektórych liceach taka sytuacja, że przydzielenie, np. pięciu oddziałów powoduje, że część nauczycieli, dobrych nauczycieli, fachowców matematyków, chemików, fizyków musi mieć ograniczone pensum dydaktyczne. My jako Związek Nauczycielstwa Polskiego proponowaliśmy Wydziałowi Edukacji przeprowadzenie takiej symulacji polegającej na tym ażeby przymierzyć się do zmniejszenia liczby uczniów, przynajmniej o jeden w poszczególnych oddziałach. W związku z tym w kontekście wszystkich liceów uzyskalibyśmy dodatkową liczbę oddziałów i to by pozwoliło na przypisanie oddziałów określonym liceom, tak ażeby nie dochodziło do redukcji zatrudnienia, albo zatrudnienia pensum dydaktycznego. Myślę, że to by było możliwe w kontekście tego, że generalnie z roku na rok mniejsza liczba uczniów pozostaje w systemie. Drugie pytanie dotyczy liczby uczniów w klasach pierwszych szkół podstawowych, czy przewidywane są sytuacje, gdzie liczba uczniów będzie większa niż 25 w oddziale?

**p.o. Dyrektora Wydziału Edukacji p. Krzysztof Jurek:** w tej pierwszej sprawie to już rozmawialiśmy wiele razy i stanowisko Wydziału Edukacji na razie jest niezmiennie, nie będziemy zmniejszać liczby uczniów. W drugiej sprawie odpowie pani kierownik.

**Kierownik Oddziału Organizacji Szkół Publicznych w Wydziału Edukacji UMŁ p. Elżbieta Kukuła:** nie możemy planować większej liczby niż przewiduje ustawa, jest przewidziane, że maksymalna liczba to 25. Jeśli będą sytuacje, wymagające uruchomienia dodatkowej liczby oddziałów, to takie decyzje będą podjęte.

**Związek Nauczycielstwa Polskiego p. Marian Trębacz:** pytam, dlatego że w bieżącym roku szkolnym były sytuacje, gdzie liczba dzieci była powyżej 25. Spodziewamy się, że może taka sytuacja zaistnieć.

**Kierownik Oddziału Organizacji Szkół Publicznych w Wydziale Edukacji UMŁ p. Elżbieta Kukuła:** mogą być takie sytuacje, że dzieci zapisują się do szkoły również w trakcie roku szkolnego, więc jeśli liczba uczniów przewyższy o jedno liczbę 25 to trudno, żeby miasto brało na siebie ciężar dzielenia klas i z jednego oddziału zrobienia dwóch. Takie sytuacje mogą się zdarzyć, ale jest wtedy możliwość zatrudnienia asystenta i jeśli takie sytuacje będą się zdarzały to ustawa przewiduje możliwość zwiększenia liczby uczniów do 27 pod warunkiem zatrudnienia asystenta.

**NSZZ Solidarność MSO p. Małgorzata Smuga – Błoch:** czy państwo macie tę tendencję, która się może zdarzyć między 22 a 23 czerwca? Bo w tej chwili mamy, tak jak mówicie dzieci z pierwszej preferencji w wiodących liceach, natomiast w momencie, kiedy dzieci wiedzą, jakie mają punkty za oceny, 19 są wyniki egzaminów i wtedy dzieci mogą zmieniać preferencje. Czy, np. w ubiegłym roku, czy dwa lata temu wtedy w tej zmianie preferencji coś się zdarzało, że w wiodących liceach ubywało dzieci, które wybierały te licea, bo nie osiągały, np. tej granicy 140, 130 punktów? Czy państwo to obserwowaliście?

**Kierownik Oddziału Organizacji Szkół Publicznych w Wydziale Edukacji UMŁ p. Elżbieta Kukuła:** jeśli chodzi o te faktycznie wiodące licea, to ta liczba chętnych ubiegających się jest naprawdę wysoka więc to, że ktoś zmieni preferencje to w jakiś istotny sposób nie wpływa.

**Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski:** dużo miejsca poświęciliśmy, nie tylko w tym roku, ale w minionych dwóch, trzech latach kwestiom szkolnictwa zawodowego. Czy w związku z tym, są jakieś szczególne okoliczności, dla których moglibyśmy powiedzieć, że w najbliższym roku szkolnym 2015/2016 to szkolnictwo zawodowe wraca do łask, ale nie z punktu widzenia decydentów i osób odpowiedzialnych za oświatę tylko z punktu widzenia uczniów i rodziców?

Dyskusja przed chwilą odbyła się skłania do zadania pytania czy sprawdza się system pierwszego wskazania w naborze, zwłaszcza do szkół ponadgimnazjalnych?

Na jakie profile zawodowe, proponowane przez szkoły zawodowe Wydział Edukacji nie wyraził zgody? Czy były takie zawody, z którymi dyrektorzy mieli trudności?

Czy wszystkie dzieci objęte obowiązkiem szkolnym potwierdziły swoje zapisy do szkół podstawowych? Bywały lata, kiedy ta rozbieżność między liczbą dzieci objętą obowiązkiem szkolnym, a rozpoczynającym rok szkolny były dość duże. Jak to się zapowiada na dzień 1 września 2015 roku?

**Kierownik Oddziału Organizacji Szkół Publicznych w Wydziale Edukacji UMŁ p. Elżbieta Kukuła:** jeśli chodzi o potwierdzenie realizacji obowiązku szkolnego: ponieważ na etapie naboru podstawowego ta liczba dzieci niezwyfikowanych w systemie była dość duża, wielokrotnie rozmawiając z dyrektorami i nakłaniając żeby jednak kontaktowali się z rodzicami i próbowali docierać do rodziców, do rodzin, podjęte były takie działania i dyrektorzy wszystkich szkół weryfikowali, potwierdzali dzieci, które otrzymali w wykazie z Oddziału Ewidencji Ludności i które są zameldowane w obwodzie. Natomiast czy faktycznie ostateczna liczba się potwierdzi to też nastąpi po 1 września. Oczywiście miejsca dla dzieci mamy zapewnione.

**p.o. Dyrektora Wydziału Edukacji p. Krzysztof Jurek:** jeśli chodzi o profile zawodowe to w tym roku nie było sytuacji abyśmy jakiegokolwiek szkole odmówili utworzenie nowego zawodu. Natomiast my widzimy wzrost, jeżeli chodzi o szkolnictwo zawodowe i to rzeczywiście przekłada się w liczbach, natomiast rzeczywiście trzeba by było rozpoznać z punktu widzenia

ucznia i rodzica, jak oni to postrzegają. W materiale wymieniliśmy, że jest znaczący wzrost procentowy. W porównaniu z poprzednim rokiem też widzimy wzrost, bo o 200 uczniów więcej poszło do szkół zawodowych, ale przyjrzymy się tej sprawie próbując zbadać, jakie jest nastawienie z punktu widzenia rodzica i ucznia i jak oni postrzegają szkolnictwo zawodowe.

**Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski** a jaki stosunek ma Wydział Edukacji do owych preferencji pierwszego wskazani, drugiego i trzeciego przy wyborze szkół ponadgimnazjalnych?

Kiedy przed kilkoma laty wprowadziliśmy system naboru elektronicznego z możliwością najpierw wskazania pierwszej, potem drugiej, a potem dwóch szkół dodatkowych wprowadziliśmy swego rodzaju daleko idące możliwości, które niektórzy nazywają mianem demokracji w oświacie, możliwości swobodnego wyboru, a tak naprawdę wprowadziliśmy chaos, który skutkuje także w innych obszarach naszego życia. Jeżeli pacjent zapisuje się do pięciu lekarzy pierwszego kontaktu to powstaje wrażenie, że mamy pięciu chorych, a jest jeden chory. W przypadku uczniów jest tak samo, tworzymy sztuczny tłok i jeżeli przyjmiemy za fakt istnienie tzw. szkół elitarnych, do których można zaliczyć, z racji osiągniętych wyników czy XXI, czy I Liceum, to zawsze było tak, że wiadomo było, że w tych szkołach otwiera się, np. cztery klasy profilowane bądź cztery klasy ogólne, bądź na przemian i było wiadomo, że do tej szkoły można przyjąć 120 dzieci. W związku z powyższym każdy, kto miał niższe oceny mocno się zastanawiał czy jest sens składać dokumenty w szkole, do której nie zostanie przyjęty, a potem będą dla niego tzw. „spady”. W związku z powyższym, kiedy nagle do I LO, XXI LO, XXXI LO zaczęło przychodzić uczniów chętnych niż możliwości to skutkuje to nie tylko chaosem w naborze, rozczarowaniami, ale również skutkuje faktem, iż te szkoły w rankingu ogólnopolskim obniżyły swoje notowania. To są fakty. Gdyby rozważyć, zawęzić ilość możliwych wyborów preferencji (w oświacie to słowo ma szczególną rolę), byłaby okazja do tego żeby może nie tyle uczeń, co rodzic zaczął na swoje dziecko patrzeć w kategoriach realnych możliwości, a nie w kategoriach rozbudzonych, a niepotwierdzonych ambicji. Myślę, że to wprowadziłoby w miarę dłuższej perspektywy czasu pewno samoograniczenie i podniosłoby jakość samooceny nieadekwatnej, zawyżonej do adekwatnej, realnej. To mogłoby się również przełożyć na możliwość poszerzenia oferty w szkolnictwie ponadgimnazjalnym o ofertę szkolnictwa zawodowego, bo dziwnym trafem odejście od zawodów nie było podyktowane ucieczką od bezrobocia, tylko faktem, że wszyscy nagle poczuli, że mogą kończyć nie tylko szkoły ogólnokształcące finalizujące edukację maturą, ale i również kontynuować naukę w szkolnictwie wyższym. A ponieważ przed laty wchodziło szkolnictwo niepubliczne w związku z tym tę bazę maturzystów trzeba było poszerzyć. Okazuje się, że nie mamy ludzi wykształconych zawodowo i mamy ludzi niedokształconych na poziomie licencjatów i magistrów. I nie tylko w kontekście takim, że z tymi dyplomami ludzie wyjeżdżają na przysłowiowy zmywak, tylko w kontekście takim, że nie mogą znaleźć dla siebie pracy i nie dlatego, że są źle wykształceni tylko dlatego, że nie nabrali odpowiednich umiejętności, kompetencji i rynek nie odpowiada tym zapotrzebowaniom. Krótko mówiąc stworzyliśmy warunki do rozkwitu szkolnictwa niepublicznego, zwłaszcza wyższego nie adekwatnie do jakości kształcenia na tym poziomie. Dzisiaj mamy tego efekty, kiedy niż demograficzny z przedszkoli, które były likwidowane namiętnie na początku lat dziewięćdziesiątych, szkoły podstawowe i ponadgimnazjalne, które też były likwidowane z powodu niżu demograficznego, dzisiaj to zjawisko obserwujemy na poziomie szkolnictwa wyższego. Problem polega na tym, że nikt nie płacze nad likwidacją szkół wyższych, z uwagi na to, że to jest ich biznes, a nie społeczne zjawisko, któremu trzeba za wszelką cenę pomóc. I stąd moje pytanie na początku, czy ten system możliwości wyboru pierwszego, drugiego i trzeciego sprawdza się w życiu i przynosi pożądane dla organizatora życia edukacyjnego efekty, czy bardziej wprowadza chaos i zamieszanie?

Może warto byłoby w ten sposób sztuczny, administracyjnie wymuszony stworzyć inne okoliczności, dla których wreszcie dokonywalibyśmy ocen, co do możliwości samych uczniów, a także perspektyw ewentualnie zdobywania wykształcenia przez młodzież na poziomie średnim, zawodowym, czy później na poziomie wyższym.

Druga sprawa, o której chciałbym powiedzieć, to jest to abyśmy w dalszym ciągu wyciągali pomocną dłoń do szkolnictwa zawodowego i szukali sprzymierzeńców nie tylko wśród rodziców, ale i wśród pracodawców, wśród osób znajdujących swoją wiedzę i swoje możliwości w obszarach dających gwarancję zatrudnienia, byśmy nie czynili warunków, dla których gro młodych ludzi opuści Łódź, nie tylko, dlatego że nie może zapewnić sobie tu życia na określonym poziomie, ale i nie może znaleźć pracy dla normalnej egzystencji. Myślę, że tutaj przy podejmowaniu decyzji o otwieraniu poszczególnych klas, a cieszy fakt, że nie zostały odrzucone żadne propozycje dyrektorów szkół zawodowych, że ich propozycje wynikające z analizy rynku znalazły swoje odzwierciedlenie w akceptacji Wydziału Edukacji, to warto byłoby również w przyszłości poszerzając ofertę szkół zawodowych nie tylko uwzględniać miejsca w tych szkołach, ale i również szerokie spektrum nowych zawodów, które cieszą się popularnością i jest szansa na zatrudnienie dla tej młodzieży.

I ostatnia sprawa, która budzi sporo emocji zwłaszcza w szkołach liceach, gdzie jest przyjęta zasada, iż otwieramy nie więcej niż pięć klas w danym liceum. Otóż takie rozwiązanie, w moim przekonaniu przynosi, co najmniej dwa pozytywne efekty. Pierwszy efekt jest taki, że do szkół, które wcześniej nazwałem szkołami elitarnymi zaczęną zgłaszać się ci, którzy mają możliwości, a nie są obciążeniem i towarem dla korepetycji bądź zajęć wyrównawczych. I druga korzyść z tego tytułu płynąca to jest to, że będziemy mogli również zachęcić młodzież do wybierania szkół ogólnokształcących, może nie tych renomowanych, ale tych szkół, w których pracują nauczyciele równie dobrze przygotowani jak w szkołach wcześniej przeze mnie wymienionych elitarnych, bo mają do tego wiedzę, kompetencję, umiejętności, doświadczenie, a przede wszystkim chęci. Natomiast mają ten tylko i wyłącznie mankament, że pracują nie w tej, a w tej szkole i mają do czynienia nie z tymi uczniami, a z tymi, którzy trafiają tam w ostatnim momencie stąd też wydaje się, że jeżeli te zasady zostaną utrzymane przez wydział, to osiągniemy jeszcze jeden efekt bardzo istotny, co zawsze podnosi strona związkowa, a mianowicie, że nie nastąpią redukcje w zatrudnieniu nauczycieli i nie będą likwidowane kolejne szkoły, które w historii naszego miasta wpisały się w jej karty. Stąd dziękując za przedstawiony dzisiaj materiał, który był nie tylko przedmiotem rozlicznych pytań, ale i przejawem troski o przyszłość łódzkiej edukacji, zgromadzonych dziś na naszym posiedzeniu chciałbym poprosić wydział, aby do tych postulatów, sugestii, propozycji, jakie padły podczas spotkania zechciał się odnieść i przygotować materiał, o który radni i goście ze związków prosili.

Więcej pytań nie zadano i głosów w dyskusji nie zabrano.

### ***Ad pkt 3. Sprawy wniesione i wolne wnioski.***

**NSZZ „Solidarność” p. Wiesław Łukawski** zapytał czy pani prezes Jadwiga Tomaszewska jest pracownikiem Wydziału Edukacji?

**p.o. Dyrektora Wydziału Edukacji p. Krzysztof Jurek** odpowiedział, że jest pracownikiem Wydziału Edukacji.

**NSZZ „Solidarność” p. Wiesław Łukawski:** dyrektorki przedszkoli zgłosiły informacje, że władze miasta postanowiły dzielić stawkę żywieniową i dofinansowane są tylko obiady. Do tej pory były dofinansowane wszystkie posiłki.

Chciałbym państwa poinformować, że w sprawie MOW nr 1 nic dobrego się nie zadziało, a wprost przeciwnie bardzo dużo złego. W dalszym ciągu trwa wrogie przejęcie placówki przez

panią Izabelę Kołecką przy nieoficjalnym poparciu różnych polityków PO i pracowników, radnych, np. pani Niewiadomska, która w październiku zeszłego roku suchej nitki nie zostawiła na pani dyrektor i jej działaniach, w tej chwili już ma inne zdanie. Dochodzą do nas informacje, że pracownicy Wydziału Edukacji, inspektor odpowiedzialna, pan dyrektor i pracownicy mają już dość pani Kołeckiej, ale muszą ulegać naciskom. My do tej pory udawaliśmy, że w to wierzymy, natomiast znając podległość służbową, znając możliwości oddziaływania na dyrektorów nie wierzymy już w tej chwili, że dyrektor placówki odważyłby się robić takie działania, jakie robi, bez zgody Wydziału Edukacji. Przymusowej zgody czy innej, ale w każdym razie zgody i odpowiedzialność spada na Wydział Edukacji.

Zrobiliśmy razem z ZNP wszystko, czego chciał pan prezydent Trela i państwo, wszystko. Wszystkie wymysły, bo tak to trzeba nazwać, pomysły, preteksty żebyśmy się zgodzili na to, na tamto, zrobiliśmy wszystko. Okazało się, że było to potrzebne tylko i wyłącznie do przeciągania rozmów. Prowadziliśmy rozmowę z panem dyrektorem Granatowski i z panem dyrektorem Jurkiem, te rozmowy trwały 4 – 6 tygodni. Byliśmy tam razem z bratnim związkiem, chciałbym podkreślić, że chociaż nas dużo dzieli z ZNP to jako komisja Górna – Widzew kolegów z ZNP przewidzianych do wyrzucenia nie zostawimy, traktujemy znpowców tak samo jak solidarnościowców i się ich nie zaprzemy. Każdy atak na członka ZNP jest traktowany przez nas jako atak na Solidarność. Rozmawialiśmy z panem dyrektorem Granatowski i panem dyrektorem Jurkiem na temat przyszłości tego ośrodka. Przedstawiano nam różne propozycje, które się niczym nie skończyły, ale nie skończyły się też negatywną jednoznaczną informacją o egzekucji. Następnie pan dyrektor Granatowski pojechał na urlop, my w przeciwieństwie do ZNP nie mamy możliwości spotkać się z panem dyrektorem Jurkiem, bo on nie chce się z nami spotkać, pod różnym tytułem unika spotkania z naszą komisją i nie znalazł do tej pory mimo usilnych próśb czasu. Dyrektor Granatowski też się już z nami nie chce spotkać. Nie otrzymujemy nawet odpowiedzi. Pan prezydent Trela też nie odpowiada na nasze propozycje, spotyka się z kierownictwem ZNP, natomiast z nami się nie spotyka. Informuje pana przewodniczącego i szanownych państwa, że sytuacja jest taka, że pani dyrektor rozzuchwalona bezkarnością, poparciem, jakiejś nieznaney nam sitwy, mafii, nieznaney nam grupy ludzi, nie wiadomo. Nie możemy zrozumieć, co pani dyrektor prezentuje tak wyjątkowego, że tylu ludzi niewinnych (bo dyrektor Jurek dopiero zaczął pracę) ryzykuje swoje nazwisko, swoją funkcję, żeby firmować tego rodzaju działania. Pani dyrektor postanowiła wyrzucić z pracy dziewięciu ludzi. Pięciu z Solidarności, trzech z ZNP i jedną osobę niezrzeszoną. Czterech członków ZNP skazuje na nędzę, pracownicy z MOW, członkowie ZNP są tam zatrudnieni na minimum, mają jakieś 1 800 czy 2 000 zł brutto i ta okrutna pani zwana Izabela KołECKA skazuje ich na to, żeby dostawali połowę etatu czyli 800 zł. Te kobiety mają niepracujących mężów, bo tak się złożyło, dzieci. Jedna pracownica jest upośledzona umysłowo i dla niej ta praca jest nie tylko pracą, ale też rehabilitacją. Nie ma to dla tej pani dyrektor żadnego znaczenia. Wydział Edukacji zatwierdził tę organizację mimo negatywnej opinii Solidarności i ZNP. W tym samym czasie, gdy się wyrzuca ludzi, pani dyrektor chce zatrudnić swoją córkę. Przy okazji chciałbym się dowiedzieć czy obowiązują jeszcze decyzje miasta sprzed kilku lat, że nie można zatrudniać w podległej placówce członków rodziny. Pani dyrektor chce zatrudnić córkę, konserwatora, który miał być zwolniony, bo się kończy mu umowa, przerzuca na wychowawcę. Zatrudnić też chce kobietę, która odeszła w bardzo nieciekawych okolicznościach kilka miesięcy temu. Zostawia w pracy osobę, która miała do marca dwa etaty. I celowo żeby współprzejąć placówkę zwolniła się w innym ośrodku specjalnym, a została w tym.

Jeszcze raz powtarzam, zostaliśmy poinformowani przez dyrekcję o zamiarze rozwiązania umów z dziewięciorgiem wychowawców. Jednocześnie są osoby, które mają nadgodziny, a dyrekcja występuje o zatrudnienie nowego wychowawcy na zastępstwo za przebywającego na urlopie dla poratowania zdrowia innego człowieka.



Etaty administracji zostały zmniejszone nie o jeden, ale o półtora etatu, mimo że sam pan dyrektor Jurek i pan dyrektor Granatowski nieprzewidywalni takiego cięcia. Natomiast pracownicy są poinformowani, że ich godziny pracy będą ruchome, czyli np. państwo wyrażaliście obawy żeby dzieci nie uczyły się do 16:00 czy 17:00, a według pomysłu pani Izabeli Koleckiej, jeżeli w tej chwili o godz. 16:00 czy 17:00 przyjdzie jej do głowy, żeby ciągnąć panią „X” z domu, to ją ściągnie do ośrodka. Nie zostały podjęte żadne kroki w celu rozpoczęcia procedur związanych z remontem, przynajmniej my o niczym nic nie wiemy. Podobno było, to jest dramatyczne, rzeczywiście od dawna trzeba było zrobić ten remont, ale PO rządzące Łodzią tak jak w Polsce przez 8 lat wszystko niszczyło, tak samo w Łodzi mogło tylko likwidować placówki i dobrze się czuć, nie mieć żadnych wyrzutów sumienia, ani wstydu. Nie zostały podjęte działania, mimo że informacja o remoncie była w kwietniu. Miał być wyznaczony człowiek w Wydziale Edukacji, który będzie się zajmował tylko i wyłącznie remontem. Robienie remontu przy tej pani dyrektor to jest wypisanie wyroku na dyrekcje Wydziału Edukacji i prokuratura w Wydziale, bo ta dyrekcja najlepsze pomysły Wydziału sknoci, to jesteśmy o tym przekonani.

Pracownicy obsługi będą zatrudnieni, jak powiedziałem, na pół etatu. Dyrekcja rozpowszechnia kłamliwe informacje, że takie ustalenia zapadły w czasie rozmów między nami a panem dyrektorem Jurkiem i to my jesteśmy odpowiedzialny za ten stan rzeczy i że to Solidarność i ZNP ma szukać pracy dla zwalnianych osób.

Szanowni Państwo, zupełnie to, co żeśmy przez 6 tygodni z panem dyrektorem Granatowski i panem dyrektorem Jurkiem omawiali, zupełnie się wszystko rozminęło z tym, co dostaliśmy do opiniowania. Nie odstępimy bez walki o ten ośrodek i zrobimy wszystko żeby pani Kolecka odeszła, a jakby nam się jeszcze udało ujawnić te osoby z PO, ale także z SLD, które podtrzymują panią Kolecką to rozważamy nawet nagrodę dla takich osób, które nam takie informacje przekażą. Zorganizujemy w najbliższym czasie konferencję prasową, jesteśmy w sporze zbiorowym, przygotowujemy akcje protestacyjne i mamy poparcie, my zarządu regionu NSZZ Solidarność, a państwo zarządu okręgu ZNP. Zrobiliśmy błąd kierując się dobrą wolą, tak jak wykonując wszystkie życzenia pana prezydenta, uważaliśmy, że jak rozmawiamy z panem dyrektorem Granatowski i panem dyrektorem Jurkiem, to słowo jest jak papier i umowa ustna obowiązuje. Dlatego też nie mamy niczego na piśmie, ale jestem przekonany, wierzę, że ani jeden dyrektor, ani drugi nie zaprze się, że ustalenia były takie, jakie możemy powtórzyć.

W sprawie sporu zbiorowego podpisaliśmy protokół rozbieżności, podtrzymujemy spór, przechodzimy do kolejnego etapu i przygotowujemy się do akcji protestacyjnej. Jeszcze raz powtarzam wszyscy pracownicy ośrodka są dla nas jednakowo ważni i chociaż jestem z Solidarności będę walczył także o członków ZNP.

**Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski:** dziękuję za te wyjaśnienia, oświadczenie, deklaracje na przyszłość w stosunku do pracowników. Ponieważ jesteśmy w punkcie sprawy wniesione i wolne wnioski przyjmuję tą uwagę, ona się znajdzie w protokole. Natomiast chcę po raz kolejny poinformować, że ustawa o związkach zawodowych, ustawa o systemie oświaty, karta nauczyciela są tymi przepisami, które obowiązują obie strony i jeśli pani dyrektor Kolecka, któryś z tych ważnych dokumentów nie spełni, zapisów ustawowych nie zrealizuje to będzie okazja do tego żebyście państwo prowadzili działania przewidziane dla związków zawodowych. Komisja nie ma kompetencji by sprawy, o których pan powiedział rozstrzygać. Nie rolą Komisji jest podejmowanie decyzji dotyczących czy członków związków zawodowych zatrudnionych w jakiegokolwiek instytucji oświatowej, czy nie jest rolą Komisji i przypisanych kompetencji podejmowanie decyzji, mam tu na uwadze organ prowadzący placówkę.

Jeśli chodzi o przedszkola to od wielu lat, od początku samorządności jest przyjęta zasada, że rodzic ponosi odpłatność za pobyt dziecka w przedszkolu i jeśli zostały tutaj zaproponowane inne rozwiązania to poproszę o wyjaśnienia Wydział Edukacji, to jestem przekonany, że te rozwiązania nie szkodzą pobytowi dzieci w przedszkolu, ani nie obciążają w nadmierny sposób funduszy będących w dyspozycji ich rodziców. Natomiast, być może wychodzą naprzeciw oczekiwaniom rodziców w stosunku do jakości opieki nad dzieckiem powierzonym do wychowania w przedszkolu.

**p.o. Dyrektora Wydziału Edukacji p. Krzysztof Jurek:** o stawce żywieniowej dostarczymy dodatkowy materiał dla każdego członka Komisji i dla związków zawodowych.

Przez długi czas, panie przewodniczący, nie przez trzy, cztery tygodnie spotykaliśmy się dosyć często. Ja ustaliłem, że raz w miesiącu będę spotykał się ze związkami zawodowymi i będę spotykał się z ZNP i będę się spotykał z Solidarnością z panem Laskowski. Natomiast, jeśli pan Laskowski będzie miał życzenie, żeby państwa doprosić ja nie mam nic przeciwko temu. W przypadku pani Tomaszewskiej taka była moja decyzja, dotycząca właśnie konsultacji ze związkami zawodowymi, żeby była osoba, która zna się na tych problemach, która je rozumie, żeby miała kontakt z państwem i żeby na bieżąco pewne te sprawy rozwiązywać. To samo, jeśli chodzi o kontakty z dyrektorami szkół, którzy często potrzebują pomocy Wydziału Edukacji i żeby nie popełniali czasami niepotrzebnych błędów albo nie podejmowali kroków, które zaogniły sytuację. Myślę, że wzajemne zaufanie między związkami a pracodawcą jest w naszym wspólnym interesie i stąd taka moja decyzja.

Jeśli chodzi o sprawę MOW to nie do końca zgadzam się z takimi sytuacjami, o których pan mówił. Zdaje się, że one są zbyt wyolbrzymione, zbyt daleko idące. Ja przypomnę tylko, że na ostatniej sesji decyzją radnych Rady Miejskiej 220 000 zł zostało przeznaczone na remont sanitariatów. Jest to sytuacja przemyślana, za moment będziemy mieli projekt i za moment będziemy przystępowali do remontu tego obiektu.

Chciałem pewne niuanse prawne, może zbyt daleko wypowiedziane, może nie powinien tego robić dyrektor Wydziału Edukacji, ale zamiar wypowiedzenia nie jest jednoznaczny z sytuacją, kiedy wypowie się umowę o pracę. Ja pamiętam dokładnie, jakie mieliśmy ustalenia i te ustalenia będziemy próbowali zapisać, żeby była jasna sytuacja. I bardzo bym prosił żeby z jednej i z drugiej strony była sytuacja taka, żeby wzajemnie sobie nie zarzucać, kto co zrobił. Po naszej stronie chęć współpracy istnieje, natomiast przykro mi panie Przewodniczący, jeśli pan myśli, że z każdą osobą ze związku zawodowego będę miał czas się spotykać, to niestety tak nie będzie.

**Radny p. Tomasz Głowacki:** podczas posiedzenia Komisji poświęconego temu tematowi pan przewodniczący zaproponował głosowanie nad pewnym poparciem dla działań Wydziału Edukacji. Myśmy wtedy zgłosili zastrzeżenia ze swojej strony i pan dyrektor obiecywał, że w najbliższym czasie dokładnie, jeszcze raz omówi i przedstawi sprawę ośrodka. Rozumiem, że dzisiaj gdyby nie głos pana Łukowskiego, to na ten temat byśmy nic nie usłyszeli. Dlatego chciałem spytać, czy taką informację planuje pan dyrektor nam przekazać, czy ten temat idzie swoją drogą, ale bez informacji dla radnych?

**p.o. Dyrektora Wydziału Edukacji p. Krzysztof Jurek:** w momencie, kiedy cokolwiek się zmieni na pewno będzie pan wiedział, tak jak na ostatniej sesji poprosił pan o listę sanitariatów, tę listę dostarczyłem, a na ostatniej pozycji były sanitariaty MOW nr 1. nie chcę za każdym razem mówić: panie radny zrobiliśmy ten jeden krok, chcę potraktować to kompleksowo. Jak uda mi się zrobić jakiś krok do przodu na pewno będzie pan miał taką informację. Mam nadzieję, że w ciągu tych dwóch miesięcy już się pan zorientował, że jeśli zadaje pan pytanie to od razu staram się odpowiedzieć.

**Radny p. Tomasz Głowacki:** to potwierdzam i dziękuję. Tylko pamiętam też pana słowa o tym, że otrzymamy jeszcze raz informacje, ponieważ przed wakacjami spotykamy się jeszcze tylko raz, później dopiero w końcu sierpnia, kiedy już wszystko będzie ułożone. Czy możemy liczyć, że na kolejną komisję otrzymamy informację dotyczącą konkretnego planu od września? Ilu uczniów, nauczycieli i wychowawców? Ilu pracowników do zwolnienia, a może bez zwolnień?

**Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski:** Szanowni Państwo, pracami Komisji kieruje przewodniczący i wiceprzewodniczący. Wszystkie sprawy, które są omawiane na Komisji znajdują swój finał. W związku z powyższym, chcę powiedzieć, że do wakacji umawialiśmy się, że zostanie załatwiona sprawa decyzji, co do MOW, że omówimy sprawę Szkoły Podstawowej nr 152, że omówimy kwestię termomodernizacji.

Materiał o termomodernizacji został dzisiaj dostarczony państwu radnym i za dwa tygodnie do tego tematu wracamy. Nie wprowadzam do prac Komisji spraw, które są w trakcie uzgodnień. Rozumiem, że jeżeli dyrektor Jurek dwa tygodnie temu mówił o SP nr 152, uczciwie przedstawił, że musi wielowątkowo i wszechstronnie sprawdzić informacje, a nie opierać się tylko na informacji płynącej z jednego źródła, bo to nawet nie jest rada rodziców, to jest część rady, to ja traktuję to zobowiązanie jako zobowiązanie do zrealizowania i potrzebny jest do tego czas. Do wakacji nie zostawimy żadnego z omawianych wcześniej tematów odłożeniem i do tego również wrócimy. Natomiast, jeżeli są prośby pojedynczych radnych adresowane do wydziałów, do urzędników z prośbą o materiały, to proszę to załatwiać w trybie indywidualnym, w formie interpelacji, w formie zapytań, w formie osobistych kontaktów, ale nie przenosić tych osobistych oczekiwań na pracę Komisji. Proszę na posiedzeniu Komisji nie mówić o tym, na co się między sobą umawialiście. Komisja jak się na coś umówi to ja gwarantuję, że zostanie to zrealizowane. Natomiast indywidualne oczekiwania, co do informacji, materiałów proszę pozostawić jako indywidualne i nie przenosić swojej satysfakcji, bądź braku satysfakcji na posiedzenie Komisji. Myślę, że wtedy takie zasady będą czytelne. Chcę jeszcze raz powiedzieć, że nikt z uczestników tej Komisji nie jest intruzem i nikt nie musi „wciskać się”, „wtargnąć”. Każdy ma prawo przyjść na to posiedzenie i jeśli cokolwiek miałyby się zmienić to państwo będziecie w pierwszej kolejności powiadomieni. Tu obowiązuje zasada chcę - biorę udział, mam coś do powiedzenia – zgłaszam się. I do póki ta wypowiedź nie będzie naruszała zasad międzyludzkiego współistnienia zawsze będzie możliwość jej skończenia. Pan panie Wiesławie w pewnych momentach nadużywa, ja nie przerywam pańskiej wypowiedzi, ale edukacja może zna pojęcie „mafia”, natomiast tu członków mafii nie ma. A jeśli są to proszę to zgłosić do stosownych służb. Ja nie przerywam wypowiedzi, ale jeśli one będą się nagminnie powtarzać, to będę musiał chociażby dla zachowania czystości języka polskiego i tematów, które tu omawiamy.

Natomiast prawo pracy jest tak skodyfikowane, tak precyzyjne, że jeżeli którakolwiek ze stron naruszy to są odpowiednie instytucje do tego. Dyrektor jest pracodawcą, ma prawo podejmować decyzje. Jedyne obowiązujące rozstrzygnięcie to jest prawo pisane, które obliguje dyrektora do jego przestrzegania. Jeżeli popełni nadużycie proszę to sygnalizować, ale ma to być poparte faktami, a nie złą intencją czy domniemaniami. Nie może być przedmiotem naszej dyskusji wszystko to, co usłyszymy albo ktoś nam powie na ucho. Jeżeli wnosimy tematy do dyskusji to te tematy mają znaleźć odzwierciedlenie w realiach. Umówiliśmy się, co do MOW pan dyrektor na ostatnim posiedzeniu przed wakacjami przedstawi syntetyczną informację na temat Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego. Jeżeli umawialiśmy się, co do rozstrzygnięcia skargi rady rodziców ze Szkoły Podstawowej nr 152, to pan dyrektor poinformuje nas czy sprawa została zamknięta i ze strony Wydziału Edukacji wyjaśniona do końca czy nie. Jeżeli umawialiśmy się na termomodernizację to ta sprawa też zostanie omówiona. Czekam

na propozycję tematów na nasze spotkania powakacyjne i zawsze to, co będzie interesowało państwa radnych, środowisko edukacyjne zawsze będzie przedmiotem dyskusji w tym gronie.

**Prezes Zarządu ZNP Łódź Widzew p. Alicja Czekał:** chciałam sprostować, że informacje, które pan przewodniczący przekazał o zwolnieniu 9 pracowników, pół etatu dla administracji i przedłużeniu umów, które miały wygasnąć to nie są domysły, to są wszystkie informacje z organizacji pracy szkoły, które związki dostały do zaopiniowania. To jest zaplanowane na nowy rok szkolny i Wydział Edukacji prawdopodobnie to przyjął, ponieważ pani wicedyrektor przyszła do mnie z planem organizacji pracy szkoły już po wizycie w Wydziale Edukacji. Więc to nie jest zapowiedź, że 9 osób z wychowawców jest do zwolnienia tylko fakt. Kto zostaje, kto ma przedłużoną umowę, kto ma nadgodziny, to są fakty na planie organizacji pracy szkoły na rok przyszły.

**Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski:** pani przewodnicząca słusznie zauważyła, że związki zawodowe otrzymały projekt organizacji do zaopiniowania i na tym się rola związków zawodowych kończy. Jeżeli się mylę to proszę powiedzieć, w którym momencie. Decyzja w tej sprawie nie została jeszcze podjęta. Opinia została wyrażona. Macie państwo pełne prawo do wyrażania swego niezadowolenia, bądź braku tego zadowolenia. Natomiast dyrekcja Wydziału Edukacji jako organ prowadzący w tej sprawie złoży stosowną parafkę i organizację przyjmie, zmodyfikuje albo odrzuci. Ale proszę nie uprzedzać faktów i swojej opinii nie przenosić na kategorię rzeczy dokonanych.

**NSZZ „Solidarność” p. Wiesław Łukawski:** ja używam słów, za które mogę ponosić odpowiedzialność. Nie wiem jak nazwać inaczej to, co się dzieje w MOW to, co się dzieje wokół tego ośrodka. A to, co powiedział pan dyrektor to sprawdzają się moje najgorsze przewidywania i napełnia mnie najgorszymi obawami, że będzie się chciało utrzymać panią dyrektor Kołecką, która robi tak podstawowe błędy jako dyrektor, nie przestrzega prawa, fałszuje dokumenty, niszczy dokumenty, nie umie napisać pisma, dyrektor Granatowski prawie stoi nad nią i informuje jak ma napisać pismo, a pani nie umie tego zrobić. W każdym innym przypadku dyrektor Wydziału już dawno by takiego dyrektora skasował. Bo się mówi, że nie może, a może. Wszyscy jesteśmy z tej samej branży i nie od roku w oświacie. Tu się wszystko toleruje to, co pan dyrektor powiedział oznacza dla mnie jednoznaczne poparcie dyrektorki. Nie usłyszał pan pani przewodniczący czy organizacja jest przyjęta czy odrzucona. My wiemy, że została podpisana. Chyba, że pan dyrektor tu powie, że nie została podpisana. Dyrektorka by się nie odważyła wiedząc, że bezpośredni zwierzchnik pan dyrektor wydziału, pan dyrektor Granatowski ustala tyle osób ewentualnie do zwolnienia, może na urlop zdrowotny, może to, może śmo, że pracownicy administracji, że nie będą umowy przedłużone. A pani dyrektor robi zupełnie inaczej. Przecież pan był wiceprezydentem i wtedy, kiedy pan był wiceprezydentem, a pan Wojakowskim dyrektorem to był to ostatni okres sensowności Wydziału Edukacji. Już tylko potem równia pochyła.

Ja mogę odpowiadać za wszystko, mogę być wyrzucony, potępiony, ja będę bronić ludzi, bo to mój obowiązek, czy to jest ZNP czy Solidarność. Ja nie jestem takim sobie członkiem, czy działaczem związku, pani dyrektorze, ja jestem w Solidarności od 35 lat. Między innymi się przyczyniłem do tego, że pan może być dyrektorem, bo gdyby nie ja i tysiące takich jak ja, to nie pan byłby dyrektorem tylko jakiś kacyk z komitetu łódzkiego. Ale ja i moi koledzy spowodowaliśmy to, że jest wolna Polska i pan został wybrany. Tak jest nie inaczej. Ja swoją pozycję wypracowałem, mam autorytet, bez fałszywej skromności, mam zaufanie ludzi i ja nie jestem jakimś tam działaczem, jeżeli pan się ze mną spotyka nie towarzysko tylko służbowo. Proszę mi napisać odmowę i ja zrobię z tego to, co trzeba. Rozmawialiśmy jeszcze w zeszłym tygodniu na zarządzie regionu, do spraw ogólnych, do spraw obejmujących całą oświatę jest międzyregionalna sekcja oświaty. Natomiast nie pracodawca, czy dyrektor Wydziału będzie

decydować czy się spotkać czy nie. Pan ma obowiązek spotkać się ze mną jako z mieszkańcem Łodzi czy pracownikiem, a pan z góry mówi „nie”. To ja się chcę spotkać z panem jako Przewodniczący Komisji Międzyzakładowej w sprawie placówki, która do mnie należy i pana obowiązkiem jest się ze mną spotkać. Już nie powiem, że kilkakrotnie pan obiecał to spotkanie. Więc dzisiaj spotkałem kolejny raz prośbę o spotkanie z panem i proszę mi odpowiedzieć odmówić. Ja potraktuję to jako utrudnianie działalności związkowej i poproszę moich kolegów w zarządzie regionu żeby mi pomogli coś z tym zrobić.

**Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski:** za dwa tygodnie w porządku obrad znajdą się tematy, o którym mówiłem. Zostaniemy poinformowani o sfinalizowaniu tych kwestii. Chcę tylko jeszcze zwrócić uwagę na fakt, że decyzje, jakie zostaną podjęte w Wydziale mogą być przedmiotem naszej informacji, natomiast komisja nie ma w tym przypadku żadnych kompetencji żeby dokonywać, czy na jedną, czy na drugą stronę swojego oddziaływania i presji. Komisja jest miejscem gdzie można ewentualnie temat przedyskutować i wskazać możliwości rozwiązania. Ale dzisiaj jesteśmy na etapie podejmowania decyzji, a nie kierowania tego, co ma być, myśmy wskazali, czym powinien się zająć wydział, wydział potwierdził, co będzie chciał w tej materii zrobić, a my za dwa tygodnie dowiemy się o decyzjach w tej kwestii i o stanowisku związków zawodowych. Przecież ja nie ograniczam ani prawa organu prowadzącego, ani nie ograniczam praw związkowych. Wszystko ma swoje uzasadnienie i odniesienie w dokumentach, w procedurze, w przepisach prawnych. Jeżeli obie strony będą się tego trzymać to wszelkie problemy zostaną z poszanowaniem prawa rozwiązane.

**Radny p. Tomasz Głowacki:** oczywiście chodzi o informacje, a przecież my chyba też cierpliwością się wykazujemy.

**NSZZ „Solidarność” p. Wiesław Łukawski:** chciałbym się zwrócić o kopię protokołu z października 2014 r. Wtedy, gdy było ostatnie, czy przed ostatnie posiedzenie Komisji Edukacji.

**Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski:** ponieważ to posiedzenie było organizowane w poprzedniej kadencji, to prosiłbym wejść na stronę internetową bo tam, te dokumenty są dostępne.

Innych spraw nie zgłoszono.

**Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski** podziękował obecnym za udział w obradach i zamknął posiedzenie Komisji.

Protokół sporządziła

Anna Czyżykowska

Sekretarz Komisji

Komisja przyjęła protokół

Sylwester Pawłowski

Przewodniczący Komisji